

Większe możliwości dzięki PFi DI-CUT UD-300

HANART to jedna z wiodących firm produkujących wszywki, etykiety samoprzylepne i przywieszki dla branży odzieżowej i tekstylnej. Do klientów łódzkiego przedsiębiorstwa należą m.in. producenci odzieży oraz artykułów wyposażenia wnętrz z Polski i Europy. W ubiegłym roku firma zainstalowała sztancę rotacyjną Duplo PFi DI-CUT UD-300. Z Hanną Włodarczyk, właścicielką przedsiębiorstwa, i Izabelą Sejdak z działu produkcji rozmawiamy o korzyściach, jakie przyniosło drukarni nowe urządzenie.

Duplo

Firma HANART już na pierwszy rzut oka wyróżnia się spośród innych przedsiębiorstw świadczących usługi poligraficzne. Jak to się stało, że zajęła się Pani produkcją wszywek i etykiet?

Hanna Włodarczyk: Na początku kariery jako grafik zajmowałam się projektowaniem opakowań. W pewnym momencie pojawiły się w Polsce kody kreskowe. Przedsiębiorcy z początku nie wiedzieli, co z nimi zrobić, jak się nimi posługiwać, gdzie je umieszczać. Postanowiłam się doksztąpić. Dzięki temu mogłam pomóc klientom właściwie wdrożyć nowe technologie znakowania. Następnym krokiem była inwestycja w specjalistyczne drukarki do drukowania kodów, etykiet logistycznych, a także wszywek odzieżowych. Tak, mówiąc w skrócie, zaczęła się historia HANART-u. Dziś mamy spory park maszynowy, zatrudniamy ponad 20 osób i ciągle się rozwijamy.

Oferta firmy też się poszerzyła. Otrzymują Państwo coraz więcej wyspecjalizowanych zleceń.

H.W.: Nasi klienci oczekują od nas profesjonalizmu oraz szybkiej, kompleksowej obsługi. Obecnie codziennością jest druk personalizowany i krótkie serie. Dlatego dysponujemy maszynami pracującymi różnymi technikami: offsetową, cyfrową, sublimacyjną, termotransferową. Czas realizacji zamówienia również ma znaczenie. Gotowe wyroby nie mogą zalegać w magazynach, wszystko musi być „na już”, a my musimy się wpasować w skomplikowany łańcuch logistyczny. Specyfika rynku wymaga od nas inwestowania w maszyny do zadań specjalnych.

Co skłoniło HANART do wyboru rozwiązań Duplo?

H.W.: Największą inspiracją byli dla nas nasi klienci, którym etykiety z personalizowanymi naklejkami przestały wystarczać. To sprawiło, że zaczęliśmy poszukiwać urządzenia, na którym będziemy mogli wykańczać zadrukowane przez nas wcześniej etykiety. Regularnie odwiedzamy targi, również te zagraniczne, w poszukiwaniu dogodnych dla nas rozwiązań.

Izabela Sejdak: Po ubiegłorocznych targach RemaDays stwierdziliśmy, że sztanca rotacyjna PFi DI-CUT UD-300 z oferty Duplo najlepiej spełnia nasze nietypowe wymagania. A gdy już podjęliśmy decyzję o zakupie, nasz duży klient nieoczekiwanie zmienił specyfikację swoich zamówień. Na szczęście okazało się, że urządzenie Duplo jest w stanie sprostać wyzwaniu.



Od lewej: Izabela Sejdak, Michał Moczulski (Duplo) i Hanna Włodarczyk

Elastyczność to duża zaleta, ale chyba nie tylko to było ważne?

I.S.: To prawda. Zakupione przez nas urządzenie bardzo szybko i precyzyjnie wycina różne elementy. Jest dobrą alternatywą dla klasycznych sztanc – pracuje szybciej, łatwo także wymienić w nim matrycę. Pozytywnie zaskoczyła nas jego wydajność.

A współpraca z dostawcą? Czy pomógł Państwu w poszukiwaniach optymalnego rozwiązania?

I.S.: Życzylibyśmy sobie współpracować wyłącznie z takimi dostawcami jak Duplo. Od początku mogliśmy liczyć na fachowe doradztwo i pomoc w konfiguracji urządzenia. Zakup rotasztańcy był dla nas czymś nowym, mieliśmy sporo wątpliwości, dlatego z perspektywy czasu kontakt z dostawcą oceniamy na szóstkę.

Jak inwestycja wpłynęła na działanie firmy i relacje z klientami?

H.W.: Urządzenie pracuje u nas od lipca ubiegłego roku. Klienci są zachwyceni gotowym, bardzo estetycznym, wysokojakościowym produktem, my natomiast poszerzyliśmy swoje portfolio i usprawniliśmy linię produkcyjną. Proces realizacji zamówienia skrócił się o jedną trzecią. Działamy szybciej, bardziej kompleksowo i jesteśmy gotowi obsłużyć nowych zleceniodawców.

ARTYKUŁ PROMOCYJNY